

665

# Aktorka prawdziwa

**D**o ostatnich niemal chwil swojego życia, mimo ciężkiej choroby, występowała na scenie. Od lat związana zawodowo z dwoma warszawskimi teatrami: Polskim i Dramatycznym, grała

Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni za rolę w filmie Jana Łomnickiego „Jeszcze tylko ten las”. Ryszarda Hanin była jedną z najwybitniejszych aktorek polskich.  
**ELŻBIETA PODOLSKA**



w tym ostatnim w „Metamorfozach” Owidiusza. W tym roku skończyłaby 75 lat, a zarazem obchodziłaby 50-lecie swojej pracy aktorskiej.

Urodziła się we Lwowie, ale pierwsze kroki na scenie stawiała w 1944 roku na deskach Teatru I Armii Wojska Polskiego, którego również była współzałożycielką. W 1948 roku Leon Schiller zabrał ją z Łodzi do Warszawy. Występowała na scenie wraz z takimi znakomitościami jak: Jan Świdorski, Aleksander Zelwerowicz.

Grywała przede wszystkim role charakterystyczne ze względu na swój głos, po którym ludzie nieomylnie ją rozpoznawali. Często była obsadzana w rolach kobiet ciężko doświadczonych przez los, które nie znalazły szczęścia na ziemi. Jak sama powiedziała w jednym z wywiadów: „Widocznie coś takiego we mnie musi być, że tak mnie obsadzają”.

Była introwertyczką, osobą bardzo zamkniętą w sobie, która nigdy nie obnosiła się na zewnątrz ze swoimi humorami, kłopotami, cierpieniami. Zawsze starała się mieć na twarzy uśmiech, a dla ludzi dobre słowo.

Bardzo lubiła ludzi i kontakty z nimi. Gdy była małą dziewczynką, chciała zostać pielęgniarką. Wyboru jednak nie żałowała, bowiem aktorstwo nauczyło ją postępowania z drugim człowiekiem, wrażliwości na jego problemy. Przez wiele lat była profesorem warszawskiej PWST, zawsze otoczona grupą studentów, dla których miała czas i rady. Była bardzo lubiana przez swoich wychowanków.

„Aktorki w Polsce uprawiają swój zawód maksymalnie długo - aż do emerytury, do końca życia. Natomiast mężczyźni w tym zawodzie szybciej się zniechęcają. Sięgają po reżyserię, chcą być dyrektorami”. Gdy przez pewien czas nie było ról dla Ryszardy Hanin, ukończyła ona wydział reżyserski i sama zaczęła robić swoje monodramy. Nie chciała być od nikogo zależna. Chociaż była aktorką teatralną, zagrała w wielu filmach fabularnych m.in. w „Seksmisji” Juliusza Machulskiego, „Drzwiach w murze” Stanisława Różewicza, „Zofii” Ryszarda Czecha. W 1991 roku zdobyła główną nagrodę dla najlepszej aktorki na